OGRODY, dupeczki

moja wkurw* dupa
nie chce twoich narkotyków
moja oddana grupa
wchodzi na hotele vip-ów

nie gubię sie przy tych sztukach
bo wiem jak kręci sztuka
wiedziałem jak ugrać
bo wiedziałem jak coś ukraść

nie ma co sie spuszczać
to zwykła osiedlówka
jeździmy w dobrych wózkach
lubimy suki w futrach

na traku gdzieś żubrówka
odwiezie cię taksówka
lubimy chlać do późna
rozgoscisz sie malutka

nie wiem czym jest sukces
poczęstuj sie cuksem
nei wiem czego Bóg chce
będzie żałować później

kocham się przed lustrem
w łazience na domówce
na krakowskiej starówce
piję podwójną lufkę

wszyscy moi kumple
tu bujają sie na grubo
przyszliśmy na wódkę
i dać im to co lubią